

Stanisław Jaromi OFMConv.

## **Współczesne problemy ekologiczne w perspektywie chrześcijańskiej**

**Katolicka refleksja nad współczesną kulturą, przyrodą, naturalnym środowiskiem człowieka** rozwijana jest od ponad 40 lat. Wyrasta z bogatej tradycji chrześcijańskiej refleksji nad problemami współczesności i jest rozwijana konsekwentnie zarówno w ściśle naukowych przesłaniach do Papieskiej Akademii Nauk, jak również w popularnych homiliach i kazaniach, wyrażających istotę chrześcijańskiej koncepcji środowiska naturalnego. Choć ma ona charakter całościowy i duże walory teorio-poznawcze, zaś jej Autorzy są dobrze znani, uderza jej praktyczna nieobecność we współczesnych pracach z zakresu filozofii czy polityki ekologicznej. Być może jest tak dlatego, iż jej bazą jest chrześcijańska Ewangelia życia. Zapewne jest ona dobrze znana większości z nas, przypomnę więc jedynie jej najważniejsze, jak się wydaje, tezy:

- życie jest darem;
- życie ludzkie jest święte od poczęcia aż do kresu;
- rodzina jest szczególnym sanktuarium życia;
- *głównym bogactwem człowieka jest wraz z ziemią sam człowiek (CA 32)*;
- prawidłowa równowaga ekologiczna jest niemożliwa do osiągnięcia, zanim nie zostanie rozwiązana sprawa strukturalnych form ubóstwa istniejącego na świecie (CA 7);
- ochrona życia na ziemi jest głównym celem wszystkich programów środowiskowych;
- wojna jest największą katastrofą społeczną i ekologiczną.

W czasie powstawania Kościoła i jeszcze przez wiele kolejnych lat nie zajmowano się problematyką ekologiczną. Biblia, jako księga wiary przedstawia historię spotkania Boga i człowieka. Ale historia ta rozgrywa się w konkretnej przestrzeni, w środowisku życia ludzkiego. Choć więc nie zawiera ona jakiejś etyki odnoszącej się do stworzeń można w nim znaleźć kilka modelowych relacji człowieka do przyrody.

Gdy dziś próbujemy **budować integralną, chrześcijańską wizję stworzenia** nie sposób pominąć kontekstu współczesności: naszą obecną wiedzę na temat przyrody, kryzysu ekologicznego czy refleksję nad zjawiskami społecznymi, kulturowymi, gospodarczymi. Zauważamy np., że tam, gdzie ludzie są uciskani, tam na ogół przyrodę eksploatuje się bezmyślnie a wojna jest jedną z największych katastrof ekologicznych. I odwrotnie: niszczenie przyrody niesie za sobą niszczenie wspólnoty ludzkiej. Dobrze ową sytuację ilustruje znana metafora używana, gdy o efektywnej pomocy bliźnim w potrzebie mówimy: trzeba dać wędkę a nie gotową rybę. Kościół stara się dawać i jedno i drugie. Gotową rybą jest działalność typu CARITAS: zasiłki ubogim, żywność głodującym, leki i opieka medyczna chorym, wspólnoty i grupy wsparcia dla samotnych, ośrodki pomocy w kłopotach rodzinno-społecznych itd. Wędką jest aktywność typu IUSTITIA ET PAX zadająca pytania o źródła niesprawiedliwości i niepokoju w świecie, podejmująca kwestie pojednania społecznego i troski o dobro wspólne.

Ale wiadomo, że ani wędka ani to wszystko na nic się nie przyda, gdy jezioro wyschło lub jest zatrute.

**Taką sytuację Kościołowi i całemu światu ukazał kryzys ekologiczny...**

Niezwykle ciekawie z tym wyzwaniem zmagają się **papież Benedykt XVI**. W jego wywiadzie z Peterem Seewaldem pt. „Światłość świata” znajdujemy mocne wątki ekologiczne. Jest cytowany sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych Ban Ki-moon, który określając stan planety Ziemi przed Zgromadzeniem ONZ, w listopadzie 2007 roku uznał, że jest ona ‘ekstremalnie zagrożona’, że ludzkości pozostaje już niewiele dziesięcioleci do osiągnięcia ‘point of no return’ (punktu z którego nie ma odwrotu). Jest mowa o kryzysie ekologicznym i klimatycznym, o tym, że bieguny topnieją, dziury ozonowe nie zmniejszają się, o wycieku ropy w Zatoce Meksykańskiej, pożarach wielkich obszarów, nieporównywalnych z niczym powodzi, niespodziewanych falach upałów i okresach długotrwałej suszy. Jest mocna diagnoza Seewalda: „Bóg widział, że wszystko, co stworzył, było bardzo dobre” – czytamy w Księdze Rodzaju. Przerażające, co od tamtego czasu stało się z tą piękną planetą.”

Jak odpowiedzieć na ostrzeżenia o tym, że stan planety Ziemi jest ekstremalnie zagrożony, że ludzkości już niewiele zostało do osiągnięcia punktu z którego nie ma odwrotu, że ludzkość popełniła karygodne błędy w swym rozwoju?... „To rzeczywiście jest wielki problem” – mówi Papież i wzywa zarówno do odpowiedzialnej polityki, jak i właściwych osobistych decyzji. Widzi również w tym „wyzwanie dla Kościoła”. Pełny tytuł książki brzmi „Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu” i ekologiczne znaki czasu są tam potraktowane bardzo poważnie.

Dla wielu było zaskoczeniem, że wybitny teolog katolicki i przywódca Kościoła katolickiego mówi o ekologii i zmianach klimatycznych. Zaskoczenie tak duże, iż nieliczne polskie komentarze pomijają takie wątki. Tak jak je pomijały w analizach encykliki „Caritas In veritate” czy orędziu na światowy dzień pokoju z 1.01.2010 r. pt. „Jeśli chcesz dbać o pokój, otocz troską stworzenie”. Czy jak je pomijały w licznych tekstach Jana Pawła II, w jego encyklikach, orędziach, katechezach i homiliach.

Tematykę ekologiczną obecną w nauczaniu społecznym Jana Pawła II dobrze integruje jego koncepcja **ecologia humana**. W tej perspektywie najważniejsze wydają się następujące idee:

**Szacunek dla ludzkiego życia, który rozciąga się na wszystkie stworzenia.** Jan Paweł II pragnie zbliżyć ochronę przyrody i środowiska z troską o ludzką osobę i jej godność. „Kościół katolicki rozważa kwestię troski o naturalne środowisko z punktu widzenia osoby ludzkiej” mówił w ośrodku ONZ ds. środowiska w Nairobi, gdyż człowiek jest "największym bogactwem Ziemi". Za najważniejszą implikację moralną kwestii ekologicznej uznaje brak szacunku dla życia, stąd też duży nacisk kładzie na podstawowe prawo do życia, w tym życia nienarodzonych, życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

**Troska o dobro wspólne i kontrola globalnej współzależności we współczesnym świecie.** Perspektywa ekologiczna zwiększa świadomość wzajemnych skomplikowanych zależności naszego świata. Według Papieża kryzys ekologiczny powinien wywołać odpowiedzialną reakcję każdego... wspólne przeznaczenie ludzkości, radykalna współzależność w świecie zostawiają nam tylko jedną alternatywę – możemy albo „budować razem”, albo doprowadzić do „zagłady wszystkich”.

**Solidarność i współpraca światowej społeczności.** Jesteśmy częścią jednej ludzkiej rodziny mimo narodowych, rasowych, religijnych, ekonomicznych czy ideologicznych różnic. "Ujawnia się pilna moralna potrzeba nowej solidarności, zwłaszcza między narodami rozwijającymi się i wysoko uprzemysłowionymi." – mówi Ojciec Święty - „solidarność pomaga nam dostrzec ‘drugiego’ – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako ‘podobnego nam’, jako ‘pomoc’ (Rdz 2,18.20), czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem ‘uczty życia’, na którą Bóg zaprasza jednakowo wszystkich ludzi”. „...gdy pękają więzy solidarności, które winny łączyć ludzi ze sobą i z przyszłymi pokoleniami, to troska o ziemię zanika”.

**Uniwersalne i sprawiedliwe używanie zasobów ziemi.** W perspektywie wiary ziemia nie jest nieograniczonym rezerwuarem zasobów, które można eksploatować bez końca, ale również częścią Misterium Stworzenia. Bóg chciał, aby owoce ziemi służyły całej ludzkiej rodzinie oraz przyszłym pokoleniom. "Świat jest dla wszystkich, nie tylko dla bogatych" - mówi Papież - „Ziemia jest darem powierzonym ludziom przez Boga od samego początku. Jest to dar Boży udzielony przez kochającego Stwórcę jako środek podtrzymywania życia, które On sam stworzył”.

**Opcja na rzecz ubogich tworząca szanse dla sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju świata.**

Ekologiczne problemy są ściśle związane ze sprawiedliwością dla ubogich. "Dobra Ziemia w Boskim planie są wspólną ojcowizną a często monopol nielicznych powoduje straty dla całej ludzkości." Według Papieża populacje ludzi biednych nie są nigdy przyczyną ekologicznego zniszczenia; raczej są jego ofiarami.

**Autentyczny rozwój szanujący ludzką godność i fizyczne granice świata.** „Czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem ‘bardziej ludzkim’, bardziej ‘godnym człowieka’? Czy człowiek jako człowiek... również rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa i degraduje w swym człowieczeństwie?” – pyta Papież. Wiele zniszczeń jest bowiem spowodowanych przez arogancję i pychę decydentów i inwestorów. Prowadzą one do szaleństwa konsumeryzmu, eksploatacji zasobów, przypadkowego rozwoju i degradacji społecznej.

**Umiar i asceza w używaniu dóbr i akcent na jakość życia.** Ograniczenie konsumpcji i nowy styl życia wpływają z hierarchii wartości, w której prymat wiodą wartości etyczne i duchowe. Istotne jest więc pierwszeństwo etyki przed techniką, prymat osoby w stosunku do rzeczy, priorytet ducha wobec materii oraz postawa, aby nie tyle „więcej mieć”, ale „bardziej być”.

**Dialog dla cywilizacji miłości.** Jan Paweł II zachęca też do dialogu pomiędzy teologią, filozofią i naukami przyrodniczymi, do przezwyciężania wycinkowych ujęć poszczególnych dyscyplin, do “solidarności umysłów”, aby odważnie podjąć zarówno wielkie kwestie odwiecznie nurtujące człowieka, jak i konkretne problemy dzisiejszego świata, w tym sprawy ochrony życia i środowiska naturalnego. Celem jest – jak mówi – cywilizacja życia i miłości.

Papieska koncepcja *ecologia humana* postuluje zatem pełną, integralną realizację programu uzdrowienia relacji pomiędzy Bogiem, człowiekiem i przyrodą. Jako wzór "człowieka ekologicznego" i patrona naszych wysiłków w budowie świata sprawiedliwego, solidarnego i przyjaznego dla wszystkich stworzeń proponuje postać św. Franciszka z Asyżu.